

## Uobecnić nieobecne. O Śladach obecności

Pisząc o literaturze lat 90., związanej z tematyką Zagłady – Zagłady rekonstruowanej według indywidualnego słownika – Przemysław Czapliński w ostatnim szkicu tomu *Ślady obecności* konstatuje: „podstawowym kośćcem opowieści jest pamięć szczegółu, ale szczegóły nie składają się w żadną całość”<sup>1</sup>. Fragmentaryczność, konstrukcja układanki, narracje zbudowane wokół szczegółu wynurzającego się z pamięci czy raczej literackiej i kulturowej niepamięci to także istotne cechy poetyki omawianej publikacji – zbioru krytycznoliterackich szkiców i analiz na temat szeroko rozumianej problematyki żydowskiej w dwudziestowiecznej literaturze polskiej. Tyle że, w przeciwieństwie do literackich narracji, o których pisze Czapliński, *Ślady obecności*, wielogłosowa opowieść o pisarzach i tekstach przemilczanych, nieodczytanych lub odczytanych w sposób niedostateczny, to spójna, niezwykle bogata całość. Jej mozaikowa konstrukcja buduje przestrzeń dialogowania – dialogują ze sobą poszczególne teksty antologii, ich autorzy, a także, czy może przede wszystkim, bohaterowie analiz i ich teksty literackie.

Na polsko-żydowskiej literackiej mapie wiele jest nieodkrytych łądów, niedostrzeżonych obszarów, terenów nieopisanych. Szkicowo nakreślona we wstępie topografia polsko-żydowskich niedoczytań i przemilczeń ujawnia dwa miejsca szczególne. Pierwsze to polsko-żydowska literatura Dwudziestolecia. Wśród trudności z wypełnieniem luk w refleksji badawczej nad literaturą międzywojnia autorzy przedmowy, Alina Molisak i Sławomir Buryła, wymieniają między innymi jej trójjęzyczność (jidisz, polski, hebrajski) jako ten aspekt potencjalnych odczytań, który stwarza konieczność włączenia w przestrzeń historycznoliterackiej refleksji kontekstu kulturowego i językowego dziedzictwa judaizmu. Drugi, szczególnie wrażliwy obszar to literatura Zagłady i krytyczny namysł nad jej odkrywanymi uwarunkowaniami historycznymi i społecznymi, a także ewoluującymi kontekstami filozoficznymi.

Teksty, które składają się na *Ślady obecności*, nie tylko uzupełniają luki w literaturoznawczej wiedzy o pisarstwie tych dwu obszarów (odpowiednio: *Sny egzotyczne* i *Tragarze pamięci*), lecz także wydobywają z niepamięci losy jej twórców – dramatyczne, uwikłane w bolesną podwójność polsko-żydowskiej tożsamości ze wszystkimi jej konsekwencjami, przypadłościami i powikłaniami.

### 1.

Pierwszą część tomu, *Sny egzotyczne*, otwiera szkic Eugenii Prokop-Janiec Maurycy Szymel: *lato 1939*, w którym autorka poddaje badawczej refleksji literackie narracje Szymela z perspektywy ostatnich przedwojennych miesięcy, analizując tendencje,

<sup>1</sup> *Ślady obecności*, pod red. S. Buryły, A. Molisak, Kraków 2010, s. 357.

wątki i motywy „początków, otwarć, wstępów, zapowiedzi tego, co nie mogło się już zrealizować”<sup>2</sup>. Szymel, jedna z postaci „nieureczywistnionych dziejów” literatury (termin Teresy Walas), opisuje w *Lecie ubogich świat warszawskich Żydów*, żydowskie życie jako „zawieszony w powietrzu”. „Żydzi – pisze Szymel – wiszą w powietrzu. Na Wołyńskiej wiszą, na Stawkach wiszą i na Ostrowskiej. (...) Wszędzie. I nie tylko w Warszawie, ale i w Nowym Jorku też wiszą w powietrzu”<sup>3</sup>. Jak podkreśla Eugenia Prokop-Janiec, „ci warszawscy *luftmensche* są figurą wszystkich Żydów żyjących w diasporze”<sup>4</sup>. Figura zawieszenia w powietrzu to nie tylko metafora życia bez korzeni, bez podstaw wyrastająca z idei mesjańskich tęsknota za „prawdziwym domem z fundamentami w głębi ziemi”<sup>5</sup>. To także metafora niemożności sprostania podwójności własnego losu, figura tragicznego rozdarcia, bólu niemożliwych do pogodzenia pragnień i tęsknot, jak w krótkiej biografii zapomnianej poetki dwudziestolecia międzywojennego Andy Eker, której twórczość i życie rozpięte między dwoma biegunami, dwiema tęsknotami – Lwowem i Palestyną – przybliżyła w swoim szkicu Maria Antosik-Piela (*Sen egzotyczny – Anda Eker*). Tęsknota za *Erec Israel* i niemożność odnalezienia swojego miejsca w Palestynie, tęsknota za Lwowem i fascynacja ideałami syjonistycznymi, a także rozdarcie między dwoma językami: polskim – językiem dzieciństwa, jedynym, w jakim Eker pisała – i hebrajskim, którego nieznaną była jednym ze źródeł jej wyobcowania w Palestynie („Zrozumiała, że aby tu mieszkać, trzeba pisać wiersze po hebrajsku”<sup>6</sup>.) – te sprzeczne motywacje nie tylko były dla Eker źródłem tragicznego konfliktu, lecz także uniemożliwiały zapuszczenie korzeni, wyjście z sytuacji zawieszenia: między dwiema ojczyznami i dwoma językami. „Z sercem rozdartym, pękniętym, z niepokojem tęsknoty – tu za Palestyną, tam za Polską (...)”<sup>7</sup>.

Motyw dramatycznie „niepogodzonej podwójnej tożsamości, miłości i nienawiści”<sup>8</sup> odnajduje Józef Wróbel, autor szkicu *Mariana Hemara wrastanie w polskość*, w jednym tylko wierszu poety, w *Parafrazie* zestawiającej dwa paralelne mity: figurę Matki Polki w kulturze polskiej i Jidisze Mame w tradycji żydowskiej. Hemar to nie Eker z syjonistycznymi lirykami – przypadek Hemara, ochrzczonego w roku 1935, skreślonego z rejestru Lwowskiej Gminy Żydowskiej w 1936, to studium asymilacji i związanych z nią trudnych, czasem tragicznych dylematów. W analizie twórczości poety, widzianej w perspektywie wysiłku asymilacji, Józef Wróbel tropi wyznaczniki i manifestacje polskości – literackiej i kulturowej – ślady maskowanych ironii i satyrą zmagających z polskością, a także zawilości trudnego patriotyzmu, gorzkiego, podszytego niepokojem i rozpaczą wobec antysemickich tendencji lat 30.

<sup>2</sup> E. Prokop-Janiec, *Maurycy Szymel: lato 1939* [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 17.

<sup>3</sup> M. Szymel, *Lato ubogich*, „Nasz Przegląd” 1939, nr 197 [cyt. za:] E. Prokop-Janiec, op. cit., s. 30.

<sup>4</sup> E. Prokop-Janiec, op. cit., s. 30.

<sup>5</sup> M. Szymel, op. cit., s. 30.

<sup>6</sup> P. Appenzlak, *Nad grobem Andy Ekerówny*, „Nasz Przegląd” 1936, nr 63, s. 12 [cyt. za:] M. Antosik-Piela, *Sen egzotyczny – Anda Eker* [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 36–37.

<sup>7</sup> P. Appenzlak, op. cit., s. 36–37.

<sup>8</sup> J. Wróbel, *Mariana Hemara wrastanie w polskość* [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 59.

Meandry asymilacji w bardzo interesującej perspektywie analizuje również Laura Quercioli Mincer, zestawiając więzienne losy i więzienne autobiograficzne narracje ideowej komunistki Sary Nomborg-Przytyk i Urkego Nachalnika, złodzieja, malowniczego w swojej autokreacji. Więzienie jawi się w tej analizie jako przestrzeń szczególna, przestrzeń możliwego zadomowienia, która może oferować to, co w doświadczeniu asymilacji tak rzadkie i tak upragnione: poczucie przynależności i wspólnoty.

Jeszcze inny wymiar poszukiwań własnej tożsamości analizuje Alina Molisak w studium trzech utworów Jakuba Appenzlaka. Poemat *Mowie polskiej* (1915), manifest *Oskarżam* (1918) i powieść *Piętra. Dom na Bielańskiej* (1933) łączy, jak pisze autorka artykułu, problematyka tożsamości – „skomplikowana więzka relacji między polskością a żydowskością”<sup>9</sup>. Ten swoisty przegląd dylematów „pokolenia Appenzlaka” prowadzi w analizowanych tekstach od szczególnego zadomowienia się w polskości dzięki odnalezieniu w wolnościowych ideach polskich romantyków formy i języka dla żydowskich marzeń o własnej ojczyźnie, przez gorzką analizę polskich postaw wobec Żydów i żydowskości, aż po prezentację różnych wariantów definiowania i redefinicji żydowskiej tożsamości, tej tradycyjnej i tej nowoczesnej.

Analizując powieść *Piętra. Dom na Bielańskiej*, Alina Molisak zwraca uwagę na szczególne usytuowanie tytułowej kamienicy: na granicy dwu „światów równoległych”, dwu przestrzeni, w których osobno toczy się życie żydowskie i polskie, oddzielone „niewidzialną linią demarkacyjną”<sup>10</sup>.

Publicystyczna refleksja Leo Belmonta nad próbami przekroczenia tej, zdawałoby się, nieprzekraczalnej granicy, jest przedmiotem szkicu Zuzanny Kołodziejskiej (*Kwestia poprawy sytuacji polskich Żydów w „Wolnym Słowie” Leo Belmonta*). Autorka śledzi ewolucję myśli Belmonta, analizując te wątki w jego publicystyce, które rozwijają poglądy na temat roli i wieloaspektowego wpływu środowisk asymilatorów, Żydów ortodoksyjnych i syjonistów na formowanie się różnych koncepcji żydowskiej tożsamości i ich ulokowanie w polskości. Przegląd myśli Belmonta obejmuje także wnikliwe spojrzenie na zjawisko antysemityzmu oraz koncepcje poprawy sytuacji Żydów w Polsce.

## 2.

*Tragarze pamięci*, druga część *Śladów obecności*, to przestrzeń problematyki nieco innej – przestrzeń milczenia i mowy w szeroko rozumianej literaturze Zagłady. To portrety i cienie pisarzy oraz poetów, dla których doświadczenie Zagłady stało się doświadczeniem paraliżu narracji, traumatycznej utraty głosu, prowadzącej do poszukiwań języka świadectwa, środków wyrazu dla artykulacji doświadczenia niewyraźnego, do poszukiwań narracyjnych wzorców dla opowieści, która nie ma wzorca. To także, zwłaszcza w przypadku autobiograficznych narracji odroczonej w czasie, literackie zmagania z problematyką pracy pamięci, z grą rekonstrukcji i konstrukcji wspomnień, to dylematy

---

<sup>9</sup> A. Molisak, *Syjonizm po polsku, czyli o kilku tekstach Jakuba Appenzlaka* [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 85.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 94.

wyboru i proporcji między literackością a formułą dokumentu, między fabularyzacją a faktografią.

Ironia, kpina, dystans, eksponowanie trywialności i banału w doświadczeniu getta to strategie pisarskie Władysława Szlengla, analizowane przez Tomasza Żukowskiego w tekście *Władysław Szlengel – ironia a strategia świadectwa. Żydowska śmierć, nieważna, niezauważona, marginalizowana, tak różna od heroicznych polskich śmierci, tych spoza murów getta, wymaga szczególnego języka opisu, innego niż patetyczno-sentymentalny, potrzebuje innych pisarskich strategii na wyrażenie goryczy, wstydu i bezsilności.*

Problem wyboru języka rozważa również Piotr Krupiński w szkicu o „auszwickiej” twórczości Mariana Pankowskiego, analizie skonstruowanej wokół pytania o „Boga po Auschwitz”, czy, jak ujmuje to Krupiński za Stefanem Chwinem, o „tabu »teologii Holocaustu i Kołomy«”<sup>11</sup>. Refleksja na temat języka oraz źródeł wyboru „arcyliterackiej” formy w *Pieśniach pompejańskich* jest punktem wyjścia dla pytań o to, czy, a jeśli tak, to z jakich powodów, Pankowski był jednym z tych twórców, którzy nie stracili „ufności w literackość pojmowaną tradycyjnie, czy nawet ultratradycyjnie”<sup>12</sup>.

Zadanie odtworzenia wojennego dzieciństwa otwiera w szkicu Olgi Orzeł-Wargogk przestrzeń namysłu nad strategiami reprezentacji tego doświadczenia z perspektywy dziecka, nad działaniami mechanizmów pamięci i konstruowania narracji. Autorka rozważa problemy autobiografii i autofikcji, analizuje formy narracyjne związane z dziecięcymi punktami widzenia i formami percepcji, a także specyfiką usytuowania (i wyobcowania) dziecięcego podmiotu w wojennym świecie dorosłych – na przykładzie *Konia Pana Boga* Wilhelma Dichtera, autobiografii, jak konstatuje badaczka, „zmodyfikowanej”, takiej, w której „literackość w niemożliwy do rozdzielenia sposób miesza się z autentyzmem wspomnień”<sup>13</sup>.

Dwa kolejne szkice to próby uobecnienia pisarzy nieobecnych lub niedostatecznie obecnych w polskiej historii literatury. Magdalena Ruta wydobywa z zapomnienia postać polsko-żydowskiego pisarza Kalmana Segala, żyjącego, jak pisze autorka, dosłownie pomiędzy dwoma światami: światem polskiej kultury i polskiego języka oraz światem kulturowego dziedzictwa judaizmu. Analizując bardzo bogatą i wielowątkową twórczość Segala, Magdalena Ruta zwraca uwagę na specyfikę dwujęzyczności jego pisarstwa. Z analiz porównawczych dwu wersji tego samego tekstu (w polskim i w jidisz) wynika, że w każdym z tych języków Segal posługiwał się innymi strategiami narracyjnymi, różnymi formami opisu, każdego używał w nieco odmienny sposób, wyraźnie świadomy jakościowych różnic w komunikacji z odbiorcą żydowskim i polskim.

Monika Szabłowska-Zaremba w opowieści o Stanisławie Wygodzkim analizuje te wątki jego twórczości, które są echem losów pisarza, literacką reprezentacją

<sup>11</sup> S. Chwin, *Strefy chronione. Literatura i tabu w epoce pojałtańskiej*, „Res Publica Nowa” 1995, nr 10, s. 39 [cyt. za: P. Krupiński, „Prawując się z milczącym Bogiem”. Mariana Pankowskiego rozrachunki auszwickie [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 156.

<sup>12</sup> P. Krupiński, op. cit., s. 163.

<sup>13</sup> O. Orzeł Wargogk, *Koń Pana Boga. Układanie biografii* [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 171.

doświadczenia Holocaustu i życia w świecie po Zagładzie. Portret Wygodzkiego, „biografa czysty i pogromu”<sup>14</sup>, konstruowany z jego tekstów literackich, listów i osobistych wypowiedzi, jest w ujęciu Moniki Szablowskiej-Zaremby niezwykle sugestywnym wizerunkiem „tragarza pamięci”, którego pisarstwo miało być świadectwem obecności „nieistniejącego nigdzie indziej poza ludzką pamięcią świata Żydów polskich”<sup>15</sup>. To, co w przypadku Wygodzkiego zdaje się, mimo obciążeń, cennym depozytem pamięci, u Stanisława Benskigo jest ciężarem ponad siły. O innym niż u Wygodzkiego dźwiganiu pamięci pisze Sławomir Buryła, analizując motyw „syndromu ocalonych” w pisarstwie Benskigo. „Łatwiej (...) przeżyć obóz niż wspomnienie o nim” – mówi jeden z bohaterów prozy Benskigo<sup>16</sup>. „Za dużo pamiętam”, „chciałabym stracić pamięć”, „nienawidzę swojej pamięci!” – to tylko niektóre z przytaczanych przez autora szkicu przykładów ze „swoistej antologii synonimicznych określeń na zjawisko zwane »syndromem ocalonych«”<sup>17</sup>. „Bohaterowie Benskigo – konstatuje Sławomir Buryła – żyją pomimo”<sup>18</sup>.

Formy rozpadu „ja”, próby scalania rozsypanej tożsamości ocalonych, lepienia narracji z odłamków i okruszków pamięci, analizuje Barbara Breysach w porównawczym szkicu *Autofikcyjna proza Hanny Krall i Ester Dischereit*, zestawiając w równoległej lekturze *Sublokatorkę i Stół Joëmi. Historię żydowską*. Strategie autofikcyjnej narracji żydowsko-polskiej (Krall) i żydowsko-niemieckiej (Dischereit, pisarki „drugiej generacji”), widziane w różnych perspektywach badawczych, mają u podstaw głęboki kryzys tożsamości, którego przyczyny autorka szkicu dostrzega w sytuacji ocalonego (jak w przypadku Krall) lub w specyfice statusu przedstawiciela żydowskiej mniejszości w społeczeństwie niemieckim (jak u Dischereit).

W analizie porównawczej dwu innych narracji (Prima Leviego i Tadeusza Borowskiego) Paweł Wolski poszukuje odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób skodyfikowane wzorce narracji o Zagładzie zwrotnie (i retrospektywnie) wpływały na konstruowanie struktur opowieści o Holocaustcie. Rytuał obozowej inicjacji - tak opisany przez Imrego Kertésza w *Dzienniku galernika*: „Zamykanie w wagonach, podróż, przyjazd do Auschwitz, selekcja, kąpiel i zmiana ubrania – wszystko to stanowi obowiązkowy cykl scen, dokładnie tak, jak w średniowiecznej pasji spisane i obligatoryjne są etapy wieszania na krzyżu”<sup>19</sup>, ten „obowiązkowy cykl scen rozpoczynających większość obozowych narracji”<sup>20</sup> – staje się w ujęciu Pawła Wolskiego schematem, do którego niezmiennie odwołuje się literatura Holocaustu. Schematem na tyle istotnym, że modelującym zmiany w narra-

<sup>14</sup> M. Szablowska-Zaremba „Tragarz pamięci” – rzecz o Stanisławie Wygodzkim [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 222.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 230.

<sup>16</sup> S. Benski, *Ta najważniejsza cząstka*, Warszawa 1982, s. 77 [cyt. za:] S. Buryła, *Stanisław Benski – kronikarz „osmalonych”* [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 238–239.

<sup>17</sup> S. Buryła, op. cit., s. 235.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 248.

<sup>19</sup> I. Kertész, *Dziennik galernika*, tłum. E. Cygielska, Warszawa 2006, s. 24, (zapis z roku 1971) [cyt. za:] P. Wolski, *Konwencja obozowej inicjacji w prozie Prima Leviego i Tadeusza Borowskiego. Próba paraleli* [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 290.

<sup>20</sup> P. Wolski, op. cit., s. 292.

cji Leviego (sekwencja scen inicjacyjnych wtórnie wpisana w tekst *Czy to jest człowiek*) i tłumaczącym różnice między wersjami obozowej narracji Borowskiego.

Problematyka konstruowania narracji o Zagładzie jest także przedmiotem szkicu Katarzyny Sokołowskiej zatytułowanego *Dokumentalność a figuralność w pamiętnikach dzieci Holokaustu. Uwag kilka*. Autorka poddaje badawczej refleksji niestabilność granic między dokumentem a beletrystką, elementy literackości we wspomnieniach (między innymi na przykładzie *Szczęściarza* Adama Sikory jako „pamiętnika zbeletryzowanego” i *Czarnych sezonów* Michała Głowińskiego jako „pamiętnika mozaikowego”) oraz obecność języka figuralnego w świadectwach dotyczących Zagłady, stawiając tezę, że metafora jest narzędziem „poszerzania obszaru doświadczenia”, zbliżającym do nieopisywalnego.

Już nie dziecięcy, ale kobiecy punkt widzenia jest przedmiotem refleksji Aleksandry Ubertowskiej, która w szkicu *Kobiece „strategie przetrwania” w piśmiennictwie o Holokaucie (z perspektywy literaturoznawcy)* proponuje typologię i analizę kobiecych „modeli zachowań egzystencjalnych”<sup>21</sup> w przeżywaniu doświadczenia Zagłady, na podstawie świadectw tekstowych – wspomnień i wierszy. Autorka zwraca uwagę na wybór postawy nieegocentrycznej, na zmaganie się z postępującą izolacją, związaną z utratą bliskich, wysiłek artykulacji śmiertelnej trwogi, obcości i wyobcowania, na próby odbudowania środowiska bliskich osób przez tworzenie „substytutów utraconych rodzin”, doświadczenie nowej tożsamości związanej z ukrywaniem się po aryjskiej stronie i wielopłaszczyznowe uwikłanie językowe związane z tożsamością podwójną, a także tabuizację sfery przemocy seksualnej i poczucie psychicznego rozdzielenia.

Tom *Ślady obecności* zamyka krytycznoliteracka refleksja Przemysława Czaplińskiego – systematyzujące ujęcie obecności tematu Zagłady w polskiej literaturze po 1985 roku wraz z wieloaspektową analizą specyfiki jej poszczególnych nurtów. Kończąca refleksja Czaplińskiego może być także podsumowującym komentarzem do szkiców i analiz zawartych w omawianej publikacji:

„(...) narracje o Zagładzie stały się zagładą naszych narracji – o naszej niewinności, o niemożności pomocy, o solidarności z cierpiącymi Żydami, o nieczepianiu zysków z Zagłady, o braku zbiorowego udziału w ostatecznym wypędzeniu Żydów z Polski. Mimo to trudno byłoby znaleźć w polskiej literaturze potępienie i satysfakcję z potępienia. Celem tej literatury jest raczej nakłonić nas, byśmy, zamiast uparcie traktować Zagładę jako ciało obce polskiej historii, uznali Holokaust za składnik polskiej nowoczesności”<sup>22</sup>.

## **Ślady obecności, pod red. Sławomira Buryły, Aliny Molisak, Universitas, Kraków 2010**

<sup>21</sup> A. Ubertowska, *Kobiece „strategie przetrwania” w piśmiennictwie o Holokaucie (z perspektywy literaturoznawcy)* [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 322.

<sup>22</sup> P. Czapliński, *Zagłada – niedokończona narracja polskiej rzeczywistości* [w:] *Ślady obecności*, op. cit., s. 381.